

Nowy Rok Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Data publikacji: 10.01.2011 12:20

□

9 stycznia Studenci Skoczowskiego Uniwersytetu III Wieku, tradycyjnie już rozpoczęli Nowy Rok wspólnym śniadaniem w restauracji Karet. Trzeci Wiek i trzeci rok działalności tej nowej skoczowskiej Uczelni w roku 2011 rozpoczął się (podobnie jak w ubiegłym roku) recitalem Jakuba Blokesza. Prawie godzinny występ tego młodego barda, zwieńczył Szymon Broda deklamując kilka okolicznościowych wierszy.

Jak przystało na Uczelnię, po wzbogaceniu ducha przyszła kolej na ciało - czyli tytułowe śniadanie, w trakcie którego odbywała się „praca w grupach” i padały propozycje działań pozalekcyjnych. Kilka pomysłów „chwyciło” od razu i ... szykują się zajęcia wyjazdowe. Warto podkreślić, iż Skoczowski Uniwersytet III Wieku to instytucja ... bez instytucji. Dziwne zjawisko we współczesnej sformalizowanej rzeczywistości. Utrzymuje się bez jakichkolwiek dotacji a wyłącznie ze składek. Wykładowcy też są „dziwni” bo nie „dyktują” cen tzw. rynkowych za zajęcia - Zarząd składa podziękowania za zrozumienie!

Gościem honorowym tegorocznego śniadania była p. burmistrz Skoczowa Janina Żagan, która złożyła wszystkim życzenia noworoczne, oraz zadeklarowała wstąpienie do Uniwersytetu. W kuluarach można było usłyszeć głosy aprobaty (związane jak się domyślam z prowadzonymi negocjacjami przez Zarząd Uniwersytetu, a dotyczącymi zniżek na zajęcia na basenie dla studentów). Nie wiem jak p. Janusz Stolarczyk - Prezes Uniwersytetu będzie prowadził po takiej deklaracji negocjacje, ale studenci mają nadzieję, że „konflikt interesów” zostanie wzięty w nawias.

Pozwolę sobie na osobistą „wycieczkę” o początkach tego przedsięwzięcia. Bardzo bałem się po ogłoszeniu tego pomysłu trzy lata temu, że do Domu Kultury w Skoczowie (tam odbyło się spotkanie organizacyjne) spotkam się z grupą kilku, może kilkunastu osób. Stało się coś, co przerosło moje obawy, oczekiwania (i jak sądzę przewidywania wielu tzw. „znawców Skoczowa”). Ilość osób zainteresowanych przedsięwzięciem była tak duża, że w trakcie spotkania trzeba było przez cały czas dostawiać krzesła. Pamiętam jak dyrektor Orawski zapytał: „ile krzeseł chcesz?”, powiedziałem wahając się, „daj trzydzieści”. Jak się okazało, potrzeba było prawie trzy razy tyle. I na tym komentarz można zakończyć. Panie Prezesie, Szanowny Zarządzie, Czcigodni Rektorzy, Studenci - wszelkiego dobra na ten nowy 2011r.

Andrzej Bacza

[zobacz fotoreportaż>>>](#)